



Ewangeliczny sposób myślenia i mówienia jest próbą odbudowania duchowego wymiaru człowieka, odszukania tej własnej drogi do Boga. Możemy to uczynić podczas naszego ziemskiego życia.

Bóg jest, i chcę w Niego wierzyć, ale czy na pewno wiem, co to znaczy wierzyć w Boga? Mówiąc o wierze, należy pamiętać, że jest to dar Boga. W dzisiejszym wydaniu „Słowa” znajdujemy wywiad z ks. abp. Tadeuszem Kondrusiewiczem, który, odpowiadając na pytanie: „Dlaczego Ksiądz Arcybiskup wierzy?”, wspomina swoją rodzinę, pochodzenie i ten dar wiary, który otrzymał na chrzcie i który pielęgnowali w nim rodzice i kapłani. Podsumowując swoją wypowiedź, Metropolita stwierdza, że wierzy dlatego, żeby być szczęśliwym.

Tym wyznaniem Arcybiskupa podzieliłem się z wiernymi podczas homilii. Po Mszy św. jedna z wiernych podziękowała mi za ten przykład i dodała: „Proszę Księdza, już wiem, dlaczego wierzę - żeby być szczęśliwa”.

Zastanówmy się jeszcze raz nad tym pytaniem, które być może brzmi zwyczajnie i prosto. Odpowiedź na nie, jednak, znaleźć nie jest łatwo. Trzeba długo się zastanawiać, wspominając tysiące momentów swojego życia, zaglądając w najdalsze zakamarki serca. † I właśnie tam możemy odnaleźć odpowiedź, która przede wszystkim jest pisana historią naszego życia, tym, czym żyję, jak żyję, co w tym życiu robię. Nie wolno lekceważyć tego typu pytania, odpowiadając: wierzę, bo wierzę. Ukazuje ono bowiem całe życie człowieka, istotę tego życia. Przecież człowiek, który mówi, że żyje, bo żyje, stracił tak naprawdę sens tego życia i już nie wie, po co żyje. W życiu duchowym nie mogę wierzyć z tego powodu, że wszyscy wierzą, albo dla kolejnej przygody, a odpowiadając codziennie na dar wiary, rozumiemy, dlaczego jesteśmy chrześcijanami. W dzisiejszych czasach wiara ma szczególny sens. Nie rozwój techniki, nie nauki społeczne nie są w stanie zaspokoić potrzeb człowieka. Wiara, która czyni człowieka szczęśliwym, nadaje jego życiu sens. Im więcej będzie mi zależało na tym darze, tym więcej będę go otrzymywał, właśnie dlatego coraz częściej z ambony mówi się do ludzi, że nie wystarczy być wierzącym tylko na wielkie święta. Człowiek w pełni staje się człowiekiem, gdy wierzy. Podobnie jak Kościół, który jest prawdziwy wtedy, gdy jest ewangeliczny, każdy z nas, będąc w kościele staje się ewangeliczny, tzn. prawdziwy.

Dlaczego wierzymy?

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
27.01.2013 01:00

W każdym z nas inni powinni zobaczyć Ewangelię. Co to znaczy? Kiedy trzeba przeprosić, to powinniśmy to uczynić nie siedem razy, ale aż siedemdziesiąt siedem razy. Gdy ktoś potrzebuje naszej pomocy, powinniśmy na wzór Samarytanina wyciągnąć swoją pomocną dłoń, a trwając blisko Jezusa, na wzór Apostołów, możemy codziennie świadczyć o swojej wierze. Właśnie wtedy stajemy się żywą Ewangelią, a znaczy rozumiemy, dlaczego wierzymy. Nasza droga do Boga, do prawdziwej wiary jest inna. Ewangeliczny sposób myślenia i mówienia jest próbą odbudowania duchowego wymiaru człowieka, odszukania tej własnej drogi do Boga. Możemy to uczynić podczas naszego ziemskiego życia. To znaczy żyć tak, aby ten duchowy fundament był mocny i trwały, a wtedy na pytanie, dlaczego wierzymy, odpowiemy swoim szczęśliwym życiem.

Czy można być zawsze szczęśliwym? Z Bogiem – tak. A potwierdzeniem tego niech będą słowa św. Urszuli Ledóchowskiej: „Wszak wszystkie z tym się zgadzamy, że szczęścia nam potrzeba: potrzeba nam szczęścia dla zdrowia nie tylko ciała, ale i duszy, potrzeba nam szczęścia, by dobrze czynić innym, potrzeba nam szczęścia, by być blisko Boga, bo Bóg jest szczęściem samym, a im bliżej Niego być pragniemy, tym więcej tego Bożego szczęścia musimy mieć w duszy”.